

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 67.

Dodatek tygodniowy do Nr. 8299 z dnia 22. października 1927.
pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Najnowszy „sukces” Pogoni!

Lwów, 21. października.

Pogoń, to dziwny klub. Klub, który ma szczególny dar marnotrawienia moralnego i materialnego dorobku. Klub, który mając — jak żaden inny — wszelkie dane, by zając w Polsce naczelną stanowisko i ująć w swe ręce moralne kierownictwo ruchu sportowego, zdobywał się jedynie na niesmaczne giesty zarozumiałości i dumy, zrażając sobie stopniowo bliższe i dalsze otoczenie. „Dyplomacja” Pogoni zapatrzona w najgorsze wzory pruskie umiała jedynie potrząsać szabelką, wytwarzając swemi niemądremi, krótkowzrocznymi pociągnięciami dokoła klubu atmosferę nieprzyjaźni i oburzenia. Pięć lat mistrzostwa przyniosły Pogoni miarę i poważania, odooboznienie i pustkę! Jaskrawym dowodem sympatyj, jakimi się wieloletni mistrz cieszył, był tegoroczny jubileusz, na którym stawilo się dosłownie dwóm gratulantów. Sukcesy zdobywane na boisku trwoniono w najlekomyślniejszy sposób, dzięki nieumiejętności współzawodniczy i podporządkowywania się interesowi ogółu.

Kierownictwo nowoczesnym klubem sportowym nie jest rzeczą łatwą. Wymaga ono obok czasu i poświęcenia sporo wiadomości z dziedziny komercyjnej. Nigdy jednak nie śmie czynnik komercyjny wziąć górę nad etyką i duchem sportowym. Ten nieścisły wypadek zaszedł w Pogoni. Na kierownicze stanowiska powołano ludzi skądinąd, może porządnych i wartościowych, którym jednak brak było podstawowego wychowania sportowego, brak było wczucia się w etykę i ducha sportu, rzadzącego się nietylko drukowanym paragrafem, ale i nie mniej uświęconym prawem zwyczajowym. Ludzie ci owiani najlepszymi chęciami nie zawsze rozumieli, że klub sportowy, to nie przedsiębiorstwo handlowe, w którym cel uświęca środki. To meszczyśliwe pomieszczenie pojęć było powodem niejednej scysji i przyniosło klubowi wiele moralnych strat, nie stojących w żadnym stosunku do ewentualnych materialnych korzyści i doprowadziło ostatecznie do izolacji, mogącej pociągnąć za sobą fatalne skutki.

Walne zgromadzenie Polskiej Ligi Nożnej uchwaliło zawiesić Pogoni w prawach członka z powodu nie podporządkowania się zarządzeniom naczelnym władz. I cóż było powodem tak ostrego ryguru?

Gdy przed rokiem część klubów piłkarskich, nie mogąc dłużej tolerować stosunków panujących w PZPN-ie, zmuszoną została do wystąpienia i założenia nowej organizacji, Pogoni należała do pierwszych prowodyrów i głów

nych filarów nowego zrzeszenia. Od pierwszej chwili jasną było rzeczą, że rozłam może być tylko zjawiskiem przejściowym i ostateczna jego likwidacja zależeć będzie od załamania się oporu jednej czy drugiej strony. Wbrew przewidywaniom nowozałożona organizacja tężała z dnia na dzień, osłabiając PZPN, który po całorocznej walce znalazł się ostatecznie w sytuacji bez wyjścia. W tej chwili, która wydawała się najdogodniejszą do ostatecznego zlikwidowania załaganu, znalazł PZPN niespodziewanego sejusznika w... jednym z głównych inicjatorów i twórców Ligi — Pogoni!

Czy sukurs ten będzie wystarczający, by podtrzymać syjący się w

grzyzy budynek, względnie rozbić nową organizację, a więc tak czy owak doprowadzić do przedłużenia istniejącego już chaosu, o tem przekonają nas najbliższe tygodnie. Dziś natomiast stwierdzić możemy tylko to, że najnowsze „pociągnięcie taktyczne” pozabawiło Pogoni resztek miru i przyczyniło się jedynie do utwierdzenia dawno rozpowszechnionej opinii, że jest ona niesolidnym, niepewnym kontrahentem, na którego zapewnieniach w żadnym wypadku polegać nie wolno!

Kierownikom Pogoni możemy jedynie pogratulować najnowszego „moralnego sukcesu”!

N. S.

Sport na prowincji.

Zycie sportowe w Stanisławowie.

REWERA ZWYCIĘŻA STANISŁAWOWJE. — KILKA WYNIKÓW. — TURNIEJ TENISOWY O MISTRZOSTWO WOJEW. STANISŁAWOWSKIEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów w październiku.

Rewera—Stanisławowja 3:2 (1:0).

Zawody o puchar Magistratu. Skład drużyn Stanisławowja: Nowicki, Serafini II., Knobloch II., Sorokaniuk, Jarmoluk, Knobloch I., Jaciach, Skotnicki, Żurawski, Witwicki, Serafini I. Rewera: Zengel, Belottli, Wędrzyński, Demiańczuk, Gębica, Trela, Hartman, Sobolewski, Wolny, Nadowski, Klimck. Zawody te, oczekiwane z wielkim zainteresowaniem, przyniosły zasłużone zwycięstwo Rewerze, która udowodniła, że słusznie puchar jej się należy.

Tak ostrej i brutalnej gry Stanisławowji dawno u nas nie oglądano. Był to mecz, na którym musiała interwenjować P. P. Sędzia, początkowo panował nad sytuacją, później nie mógł sobie dać rady z wybrykami. Gra w pierwszej połowie b. ładna i żywa, natomiast w drugiej zamieniła się w polowanie na kości graczy Rewery. Pierwszą bramkę zdobywa Rewera w 9 min. ze strzału Wolnego. Zaraz po przerwie strzela Nadowski drugą bramkę. Stanisławowja dąży za wszelką cenę do wyrównania, co jej się też częściowo udaje. Witwicki pakuje piłkę głową do pustej bramki, a w kilka minut później strzela Skotnicki drugą i ostatnią bramkę dla swoich barw. Od tej chwili powstają bezustannie scysje. Kontuzjonowany bramkarz Rewery Zengel, zostaje zniesiony z boiska. Po chwili za niestosowne zachowanie się usuwa sędzia dwóch graczy Stanisławowji Skotnickiego i Żurawskiego. W 85 min.

Wolny wypuszcza piłkę Sobolewskiemu, który celnym strzałem zdobywa trzecią i decydującą o zwycięstwie bramkę. Stanisławowja zostawiła po tych zawodach niesmak swem niesportowym zachowaniem się wobec sędziego i brutalną grą. U gości na podkreślenie zasługuje ambicja całej drużyny, b. dobra gra bramkarza oraz Knoblocha II. U zwycięzców podziwialiśmy spokój, bieg, techniczne wyszkolenie. Wyróżniała się pomoc i trójka napadu. Sędziował p. Wiesenberg

Hakoach—Górka 3:3 (1:2). Sędzia p. Wilder; Admira—Policyjny Klub 4:2, sędzia p. Dudziński; Bystrzyca (Nadwórna)—Hasmonca 4:0, sędzia p. Brach.

TURNIEJ TENISOWY Ż. K. S. HAKOACH O MISTRZOSTWO WOJ.

Rozwój sportu dokonuje się w Stanisławowie w b. silnym tempie. Obserwujemy go w lekkoatletyce, piłce nożnej i w tenisie. Liczba czynnych zwolenników powiększa się z

dnia na dzień. Tenis, który przed wojną należał u nas niemal wyłącznie do sfer uprzywilejowanych, dziś się zdemokratyzował. Stanisławów posiada kilkanaście kortów tenisowych, na wyróżnienie zasługują korty Sokoła, oraz Sielanki, w projekcie są 2 korty tenisowe SKS. Rewery, która zamierza je wybudować na wiosnę na boisku Kasy Oszczędności. Jak widać z powyższego, sport tenisowy rozwija się u nas pomyślnie, czego dowodem jest drugi turniej tenisowy w tym roku, zorganizowany przez ŻKS. Hakoach. Impreza ta odbyła się w dniach 7., 8. i 9. października br. na kortach Sielanki. W pierwszym i drugim dniu ciekawych gier nie było, natomiast w trzecim interesujące wypadły półfinały, do których weszli panowie: Falk—Schmerzler, Dr. Goldstern—Raczyński. Wyniki były następujące: Falk—Schmerzler 1:6, 7:5, 6:3. Raczyński—Dr. Goldstern 6:2, 5:6, 6:2. W rozgrywce końcowej o pierwsze i drugie miejsce zwycięża niespodziewanie p. Raczyński p. Falka 7:5, 6:3, zdobywając jako pierwszą nagrodę złoty żeton, tudzież nagrodę honorową, ofiarowaną przez p. C. Kupferman, drugą nagrodę srebrny żeton, tudzież honorową ofiarowaną przez Zarząd Sielanki, otrzymał zeszłoroczny mistrz p. Falk. Dwie trzecie nagrody uzyskał panowie Dr. Goldstern i Schmerzler. Gra podwójna panów: W grze podwójnej panów zdobyli pierwsze miejsce panowie Raczyńscy bez silnej konkurencji. Drugie miejsce Schmerzler—Horowitz. Gra pojedyncza pań. W grze pojedynczej pań wybiła się na pierwszy plan, jak było do przewidzenia, pani Niemczewska, zwyciężając panią Raczyńską 6:0, 6:1, tudzież p. Kuźmińską 6:1, 6:1, zdobywając jako pierwszą nagrodę złoty żeton, tudzież nagrodę ofiarowaną przez p. Dr. Reizerta. Gra mieszana. W grze mieszanej odnoszą zwycięstwo: p. Niemczewska — Starosta Csillik nad parą p. Raczyńska—Dr. Raczyński 6:1, 6:3, ulega jednak parze p. Kuźmińska—Raczyński w stosunku 6:3, 6:3, pozostawiając tym ostatnim pierwsze miejsce i srebrne żetony.

Impreza wypadła pod każdym względem bardzo dobrze, to też organizatorowi, p. Falkowi, należy się uznanie.

H. W.

Co nowego w Stryju?

SPORT TENISOWY SIĘ RUSZA. — BURLIWE W. ZGROMADZENIE. — „DZIEŃ SPORTU” ODŁOŻONY. — T. U. R. PRZY PRACY.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj w październiku. Turniej tenisowy stryjskich klubów przerwany z powodu niepogody zakończono 8. bm. na kortach Tow. Hakoach przy licznych udziale zwo-

lenników białego sportu. Do finału stanęli w grze pojedynczej panów Dr. Wilhelm Hausman (Hakoach) i Dr. Rawski (Garn. Klub Ten.). W podwójnej grze panów Dr. Rawski i Matu-

Konkursy hippiczne

odbędą się na ujeżdżalni S. M.
(ul. Cetnerowska) dnia 22 i 23 października

każdorazowo o godz. 16-tej.

Cena wstępu 3, 2 i 1 Zł.

szewski (G. K. T.), Dr. L. i Dr. W. Hausman (Hakoach). Triumfował w dniu tym, co zresztą było do przewidzenia. **Dr. W. Hausman**, którego prawdziwie piękną grę oklaskiwała licznie, jak na Stryj, zebrana publiczność. W grze podwójnej panów odnieśli zasłużone zwycięstwo **Dr. Rawski i Matuszewski**, bijąc biało-niebieskich.

Gra pojedyncza: Dr. Hausman (Hakoach), Dr. Rawski (GKT.) 8:6 6:2, 6:2 dla Hakoachu.

Gra podwójna panów: Dr. Rawski, Matuszewski (GKT.), Dr. W. i L. Hausmanowie 6:4 dla Garn. Klubu Ten.

Naogół turniej stryjski, mimo małych usterek, **udał się dobrze, wzbudził duże zainteresowanie** i zjednał wielu nowych zwolenników dla pięknego, a tak po macoszemu u nas traktowanego sportu.

Walne Zebranie Z. T. „Hakoach“ odbyło się dnia 12. bm. przy licznych udziałach członków. Zebranie tegorocz-

ne miało charakter bardzo burzliwy. W szeregi wyjątkowo w tym roku pracowitego Towarzystwa wciśnięła się grupka ludzi, nie mających ze sportem wiele wspólnego. Osobnicy ci usiłowali załatwiać na terenie klubu osobiste swe porachunki z zasłużonym prezesem dr. Begleiterem.

Po burzliwej dyskusji przyjęto sprawozdanie ustępującego Zarządu, komisji rewizyjnej i przystąpiono do **wyboru nowego wydziału**. Przewodniczący Dr. Begleiter, zastępcy: Dr. Schützer i Dr. Hausman Leon, Zarząd: Gross, Katz, Dr. W. Hausman, Borak S., Sandner, Apfelgrün i Haselnuss.

Ze sprawozdań ustępującego wydziału należy podnieść, że w bieżącym roku Hakoach wykazał więcej żywej pracy **na niwie sportowej**, aniżeli zabawowej. Wielką zasługą Towarzystwa było wybudowanie **dwóch kortów tenisowych** na wzór prawdziwie europejski, na których

odbył się ostatnio turniej **zjednoczonych stryjskich towarzystw sportowych**. Około rozwoju tej pięknej sekcji położyli wiele zasług pp. Dr. Schützer i Borak S.

„Dzień Sportu“ zapowiedziany a-fiszami nie doszedł do skutku z powodu ciągłej niepogody. Zawody eliminacyjne dały bardzo słabe wyniki. Biegi i skoki **na rozmokłym i błotnistym boisku** były tylko parodią sportu. Komitet nosi się z zamiarem, z powodu spóźnionej pory, odłożyć „Dzień Sportu“ na wiosnę. Aby pokryć deficyt w wysokości około 600 zł., urządzają **Zjednoczone Kluby** 22. bm. Herbatkę z tańcami w Czytelni kolejowej.

W ostatnim czasie rozwija bardzo żywą działalność sportową w naszym mieście T. U. R., propagując sport wśród sfer robotniczych. Kierownictwo sekcji spoczywa w rękach gracza Pogoni p. Wiśniewskiego.

J. W.

LEKKOATLECI AZS-u JADĄ DO PRZEMYŚLA.

Na zawody lekko-atletyczne W. K. S. „Legja“ w Przemyślu, które odbędą się w dniach 22 i 23 bm. wyjeżdża ze Lwowa drużyna A. Z. S.-u w składzie: Gawenda, Adamek, Domosławski, Kulicz, Cena, Markowski, Wiech, Ramorl, Romanowski i Jaskulski, pod przewodnictwem wiceprezesa A. Z. S.-u p. Szpaka.

NIETYLKO CIAŁO, ALE I DUCH
STANIE DO ZAPASÓW OLIMPIJSKICH.

Konkurs i wystawa sztuki w Amsterdamie.

Lwów 21. października.

Igrzyska Olimpijskie, które odbędą się w 1928 roku w Amsterdamie dadzą możliwość zmierzenia swych sił **nie tylko zawodnikom z poszczególnych działów sportu**, reprezentującym przeszło 50 narodów cywilizowanych, ale będą również szerokim polem do popisu dla **najwybitniejszych artystów całego świata**.

Konkursowa wystawa sztuki, traktowanej w związku ze sportem, obejmie architekturę, literaturę, muzykę, wiarstwo oraz rzeźbę. Czas trwania wystawy od 17. maja do 12. sierpnia 1928 roku.

Polski Komitet Olimpijski powołuje do życia specjalną **Komisję Sztuki**, zadaniem której będzie pobudzenie jak najszerszych sfer artystycznych do twórczości na tem polu, a następnie zorganizowanie udziału Polaków w samej wystawie. Barażo pożądanym jest, ze względu na krótki obrotowo okres czasu, dzielący nas od daty otwarcia wystawy, aby jak **najliczniejsi artyści** już obecnie rozpoczęli swe prace w porozumieniu z Polskim Komitetem Olimpijskim. Regulamin Konkursu Sztuki jest do przegrzenia w lokalu Komitetu, Warszawa, Węska 11. od godz. 10 do 14 i od 17 do 18.

OLIMPIJADA ZIMOWA OSIĄGNI
NIEBYWAŁE ROZMIARY.

Co kosztują bilety wstępu?

Pierwsze Zimowe Igrzyska Olimpijskie urządzone w 1924 roku w Chamonix zgromadziły 16 narodów. Obecnie do II-gich Zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz zgłosiło się już przeszło 20 narodów, a ponieważ zapisy nie zostały jeszcze zakończone — spodziewać się należy, że ilość ta wzrośnie do 30.

Dzięki tej obfitości zgłoszeń Igrzyska zapowiadają się na imponującą manifestację kultury fizycznej, która napewno ściągnie do St. Moritz liczne tysiące widzów. W przewidywaniu tego organizujący Komitet rozpoczął już **przedprzedaż pewnej ilości rezerwowanych miejsc dla widzów** na cały czas trwania Igrzysk. Karty dające prawo na hotel wraz z utrzymaniem oraz wstępem na widowiska kosztują 200 fr. szwajc., ewentualnie 150 fr. szwajc., a Komitet uprzedza, że **miejsc tych jest nie dużo** i już teraz należałoby je zamawiać. Naturalnie, iż w porównaniu z cenami zwykłymi w czasie Igrzysk, wyśrubowanymi przez hotelarzy, **cena tych kart jest niewysoka**.

Jesienna rewja lwowskiej hippiki.

PROGRAM KONKURSÓW. — POŻYTECZNA INNOWACJA. — PRZYGOTOWANIA W TOKU. — KONKURSY CO MIESIĄC. — POMYŚLNE HOROSKOPI.

Lwów 21. października.

Miło stwierdzić, że Lwów, kroczący na naczelnym miejscu prawie że w każdej dziedzinie sportu, **nie sprzeniewierzył się szlachetnemu sportowi hippicznemu** i po okresie zaślubioju, daje znak życia we formie zapowiedzianych na dzień 22 i 23. bm. **konkursów hippicznych** w ujeżdżalni krytej Oddziału konnego Sokola we Lwowie przy ul. Cetnerowskiej.

Wedle pierwotnych propozycji przewidzianą była możliwość urządzania zawodów na otwartej lub krytej ujeżdżalni zależnie od pogody. Jak się ostatnio dowiedzieliśmy zdecydował się jednak Komitet na urządzenie zawodów **tylko na krytej ujeżdżalni**, co napewno spotka się z uznaniem biorących udział w konkursach, gdyż wobec zmiennej pogody w ostatnim czasie konie prawie że wyłącznie mogły być naskakiwane w krytych ujeżdżalniach, tak, że występ ich na otwartej mógłby spowodować **przeliczenie się we wyniku** — i nie dać obrazu rzeczywistego przygotowania **materiału końskiego**.

W pierwszym dniu zawodów konnych, tj.

w sobotę 22. bm.

odbędzie się (początek o 15 godz.) 1) konkurs otwarcia, 10 przeszkód 1 m. wys. 2.50 szer., 2) konkurs pań, 8 przeszkód 1 m. wys. 2 m. szer., 3) konkurs panów członków OKSM. 10 przeszkód 1.05 m. wys. 3 m. szer.

W drugim dniu, tj. w niedzielę 23. bm. rozpoczną się zawody w następującym porządku: 1) konkurs panów 10 przeszkód 1.10 m. wys. 3 m. szer., 2) konkurs pań (Pocieszenie) 8 przeszkód 1 m. wys. 2 m. szer., 3) konkurs podwyższony zwyczajny o nagrodę Klubu jazdy myśliwskiej, 12 prz. 1.30 m. wys. 4 m. szer.

Jak z powyższych zapowiedzi wynika, jest program konkursów **bardzo urozmaicony**. Należy przypuszczać, że na wypadek niezgłoszenia się

odpowiedniej ilości pań do konkursu dla pań, będzie Komitet zmuszony podzielić konkurs dla pań, członków OKSM., **na dwie grupy**, w których kolejno jeździć będą **panie i panowie**, a w takim razie odpadłby osobno zgłoszony konkurs dla pań.

Już dziś jest rzeczą wiadomą, że **panie inż. Wspłowa (2 konie), pna Czaykowska i pna Rostworowska** zamianowały konie do konkursów, należy się atoli jeszcze na torze spodziewać dalszych zgłoszeń, w pierwszym rzędzie udziału **pani hr. Jabłonowskiej i pny Krzeczunowiczówny**.

Pożyteczna innowacja, zasługująca ze wszelkich miar na uznanie, jest wprowadzenie do zawodów **konkursu otwarcia**, w którym wykluczone są z konkurencji konie, które wygrały kiedykolwiek jakąkolwiek nagrodę na konkursach.

Ta pożyteczna innowacja pozwoli na **ciągłe wydechywanie z konkurencji** doborowo przygotowanego materiału końskiego, a poza to da nam drogą porównawczą możliwość przekonania się o postępach w pracy nad

młodym materiałem końskim.

W tym mniej więcej podobnym duchu ułożono warunki I. konkursu z 23. bm. i konkursu **pocieszenia dla pań**, w których to konkurencjach wykluczone są konie, które w obecnych zawodach wygrały I. lub II. nagrodę.

Szanse są dla każdego **bardzo duże**, nie będzie zmonopolizowania nagród dla I konia fenomena, — wszyscy ludzie „dobrej woli“, a przede wszystkim **rzetelnej pracy**, mogą przyjść do głosu. Przygotowania wra w pożądanym tempie we wszystkich prawie ujeżdżalniach we Lwowie, a więc przede wszystkim w ujeżdżalni OKSM. w ujeżdżalni 14 p. ul. i 13 DAK-u. a nawet w ujeżdżalni 6 batalionu sanitarnego, z której dzięki **prawdziwie sportowej wyrozumiałości pułk. Kończackiego** — niejedni jeźdźcy Porzysła. Skoro praca wro, to i horoskopy muszą być najlepsze, — a więc poprzyjmy piękny wyczyn sportowy i znajdziemy się wszyscy 22. i 23. bm. na ujeżdżalni OKSM.

Dr. Wa. K.

Omyłka, która koniecznie należy skorygować.
KOMU NALEŻY SIĘ I-SZA NAGRODA W TRÓJBOJU LEKKOATLETYCZNYM.

Lwów, 21 października.

W trójboju lekkoatletycznym Miejsk. Kom. W. F. i P. W. i Tow. Zabawy Ruchowych, który odbył się w dniu 9 bm., pierwsze miejsce przyznano Kaniakowi (Gimn. VII.) 1479.20 pkt., zaś drugie Setkowiczowi (Gimn. III.) 1384.40 pkt. Tymczasem jak wykazują obliczenia według tabeli **dziesięcioboju olimpijskiego**, pierwsze miejsce i to z różnicą kilkudziesięciu punktów, należy się **Setkowiczowi**, któremu policzyli stanowczo za mało punktów, to też spodziewamy się, że komisja tych zawodów zechce się tą sprawą zain-

teresować i przed wydaniem nagrody, firmy Scott Pawlowski, p. Kaniakowi, skontrolować ponownie obliczenie. Dla ułatwienia podajemy wyniki obu wymienionych, znać nam częściowo z prasy, częściowo z boiska. Kaniak (bieg 200 m. — 12.7 sek., skok w wyż — 1.45 m. Rzut kulą 11.85 m.) Setkowicz (bieg 100 m. — 12.85 sek. Skok w dal — 5.11 m. Rzut kulą — 11.84 m.) O omyłce uprawniamy nas fakt, że Kaniakowi obliczono wyniki zupełnie do brze, czemu zaś skrzywdzono Setkowicza, nie możemy zrozumieć.